

dr hab. Joanna Godlewicz-Adamiec
Instytut Germanistyki
Uniwersytetu Warszawskiego

Warszawa, wrzesień 2020

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Elwiry Poleszczuk,
pt. „Die mittelalterlichen Herrscherinnen im zeitgenössischen
deutschsprachigen Roman von Frauen“,
napisanej pod kierunkiem naukowym dr hab. Renaty Dampc-
Jarosz, prof. UŚ, Katowice 2020, stron 216**

Elwira Poleszczuk w napisanej pod kierunkiem naukowym prof. Renaty Dampc-Jarosz rozprawie doktorskiej *Die mittelalterlichen Herrscherinnen im zeitgenössischen deutschsprachigen Roman von Frauen* podjęła się zadania potrójnie trudnego. Po pierwsze zmierzyła się z koniecznością analizy powieści historycznych, gatunku budzącego współcześnie duże zainteresowanie, o czym świadczyć może przykładowo sprzedaż trylogii *Die Wanderhure* autorstwa małżeńskiego duetu publikującego pod pseudonimem Iny Lorentz w nakładzie ponad 2 milionów egzemplarzy, a jednocześnie – na co trafnie wskazuje Doktorantka – gatunku cieszącego się złą sławą (s. 11), balansującego na granicy literatury trywialnej. Po drugie Autorka podjęła próbę nakreślenia wizerunków kobiet, nie tylko często pomijanych lub zapomnianych, ale też naznaczonych piętnem dualistycznej natury oscylującej między skrajnymi modelami Ewy i Marii, grzeszniczki i świętej, co odzwierciedla tak wyraziście miniatura Bertholda Furthmeyra (1478–1489) z karty 60 verso Mszału z Salzburga z drzewem śmierci i życia. Miniatura przedstawia Ewę i Marię stojące pod jednym drzewem w rajskim ogrodzie: podczas kiedy Ewa zrywa jabłko grzechu, szerząc zepsucie, Maria sięga po hostie, ustanawiając początek historii Zbawienia i uwolnienia od winy (*Baum des Todes und des Lebens, Salzburger Missale; BSB Clm 51710. f. 60v.*). Po trzecie Autorka dysertacji podjęła próbę ukazania obrazu średniowiecza, epoki postrzeganej przez pryzmat trójpodziału historii kultury i ocenianej niejednoznacznie na przestrzeni wieków. I choć wielkie epoki dziejów człowieka bywają oceniane różnie, to jednak

zdaniem Samsonowicza w najgorszej sytuacji jest właśnie średniowiecze, epoka mało znana, traktowana zgodnie z wielowiekową tradycją jako epoka zamknięta¹. W różnych okresach i na różne sposoby podejmowano próby dystansowania się od średniowiecza. Wolter, autor *Traktatu o tolerancji*, stwierdzał zjadliwie, że cała Europa marniała w upodleniu do XVI wieku, zaś Lessing trochę łagodniej przyznawał „Noc średniowiecza, zgoda! Lecz noc rozjaśniona gwiazdami!”², dopuszczając myśl o wybitnych osobowościach, do których z pewnością można by zaliczyć bohaterki omawianych przez Doktorantkę powieści: Adelheid, Theofanu, Utę z Naumburga, Alienor z Akwitanii czy Elżbietę z Turyngii (Węgierską). O trudnościach związanych z oceną średniowiecza świadczyć może fakt, że Jules Michelet (1798–1874), historyk, pisarz i filozof francuski okresu romantyzmu, zmieniał stosunek do tej epoki od nabożnego podziwu do złośliwego potępienia³, zaś Henri Michel, francuski historyk XX wieku, nawiasem mówiąc nauczyciel szkolny wybitnego mediewisty Jacquesa Le Goff’a⁴, którego prace Autorka dysertacji często przywołuje, początkowo uczynił ze średniowiecza wzorzec nowożytności, następnie jednak zepchnął je w cień, na korzyść renesansu i Lutra⁵.

Średniowiecze jest nie tylko epoką długą i niejednorodną, ale już samo jej zdefiniowanie i nakreślenie ram czasowych przysparza znaczących problemów, co znakomicie odzwierciedlają przekonania przywołanego Jacquesa Le Goff’a – jednego z najwybitniejszych historyków żyjących na przełomie XX i XXI wieku, który wierzył w długie średniowiecze, gdyż nie widział cięcia u początku renesansu. Mówił, że jeśli dobrze odczytywał prace poprzedzających go historyków to średniowiecze wyłaniało się ze starożytności w IV–V wieku, lecz nie czuł, by kończyło się u schyłku XV i na początku XVI wieku⁶. W związku z tym pewnym uproszczeniem wydaje się konstatacja Autorki, że wszyscy cytowani w pracy historycy, wśród których Jacques Le Goff wymieniony został na pierwszym miejscu, są zgodni w kwestii cezury – upadku Cesarstwa zachodniorzymskiego w V wieku jako początku oraz pierwszych odkryć i wynalazków w XV wieku jako końca epoki (s. 36). Ponadto w przypadku krajów niemieckojęzycznych wskazuje się także na specyfikę z obszaru duchowości i życia religijnego, łącząc proces zmierzchu średniowiecza z reformacją. W moim doczuciu

¹ Henryk Samsonowicz, *Dziedzictwo średniowiecza. Mity i rzeczywistość*, Wrocław 2009, s. 5.

² Le Goff, *Długie średniowiecze*, Warszawa 2007, s. 19–20.

³ Ibidem, s. 36.

⁴ Ibidem, s. 28.

⁵ Ibidem, s. 10.

⁶ Ibidem, s. 10–11.

korzystne dla pracy w przypadku jej wydania drukiem byłoby ograniczenie części dysertacji dotyczącej dość podstawowych i już wielokrotnie szczegółowo opracowywanych wiadomości na temat wieków średnich i większe sproblematyzowanie i koncentracja na aspektach, które są kluczowe dla dalszej analizy.

Zmierzenie się z tą niezwykle trudną tematyką, jaką stanowi percepcja tak niejednoznacznej i bardzo obciążonej stereotypami epoki stanowi założenie dysertacji mgr Elwiry Poleszczuk. Z tego ambitnego zadania Doktorantka wywiązała się zdaniem recenzentki w przekonujący sposób, świadczący zarówno o jej pracowitości, jak też pasji badawczej i fascynacji tematem.

Walorem recenzowanej rozprawy doktorskiej, który chciałabym na wstępie podkreślić, jest jej nowatorski charakter: jest to kompleksowa praca podejmująca kwestie związane z literackim obrazem kobiecych monarchiń w średniowieczu we współczesnych powieściach historycznych autorstwa niemieckich współczesnych pisarek. Projekt mgr Poleszczuk wypełnia zatem lukę badawczą we współczesnym literaturoznawstwie, a wybór takiej tematyki dowodzi świadomości badawczej Autorki. Ten niewątpliwy walor pracy pomogłaby w moim przekonaniu wydobyć niewielka zmiana w konstrukcji pracy: nowatorstwo doboru tematu nie sprawiałoby wrażenia działania intuicyjnego, a w pełni świadomej decyzji, świadczącej o dojrzałości badawczej, gdyby pracę otwierał stan badań umożliwiający precyzyjne zdiagnozowanie punktów ciężkości dotychczasowych analiz, podsumowany szkicem aspektów pominiętych w badaniach lub jeszcze przez nie podjętych.

Z pewnością jednak recenzowana dysertacja to praca z jasno określonym celem badawczym, który stanowi analiza obrazu postaci średniowiecznych władczyń w czterech wybranych przez Autorkę powieściach: *Die Löwin von Aquitanien* Tanji Kinkel, *Kaiserin von Gottes Gnaden* Petry Welzel, *Die Herrin der Kathedrale* Claudii i Nadji Beinert oraz *Die Tore des Himmels* Sabiny Weigand. Niewątpliwie Autorka podjęła udaną próbę wydobywania cech charakterystycznych poszczególnych postaci kobiecych, co odzwierciedlają już trafnie dobrane tytuły. Tu proponowałabym jedynie wyjaśnić genezę określenia *mulier fortis*, które w wiekach średnich pojawiło się we wprowadzeniu dowodu kanonizacyjnego jako pochwała Jadwigi Śląskiej⁷.

⁷ Winfried Irgang, *Sancta Adwigs ... mulier fortis ... e stripe generosa – Aspekte der Hedwigsverehrung im Mittelalter*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne“ 145, z. 3 (2018), s. 453–471, tu: s. 456.

Przedłożona do recenzji praca mgr Poleszczuk oparta jest niewątpliwie o relatywnie szeroki materiał empiryczny; korpus tekstów został zbudowany w oparciu o nakreślone przez Autorkę kryteria różnorodności przedstawianych postaci (pochodzenie z różnych krajów i kultur, różny zasięg władzy, odmienne czasy życia), zbieżności postaci (średniowieczne władczynie) oraz zbieżności autorów (autorki niemieckie, należące do generacji, na którą wpływ wywarła druga fala feminizmu). Pewien niedosyt budzi natomiast fakt braku jednoznacznie wyeksplikowanych zasad doboru tych różnorodnych postaci oraz poszczególnych powieści, czyli jednoznaczne powody, dla których Autorka dysertacji zdecydowała się przedstawić postać Alienor z Akwitanii na podstawie *Die Löwin von Aquitanien* (1991) Tanji Kinkel, a nie na przykład opierając się na podstawie *Ich, Eleonore, Königin zweier Reiche* (2015) Sabine Weigand – powieści bliższej czasowo tekstem *Kaiserin von Gottes Gnaden* Petry Welzel (2008), *Die Herrin der Kathedrale* Claudii i Nadji Beinert (2013), *Die Tore des Himmels* (2014), które wszystkie stworzone zostały w XXI wieku. Chociaż układ pracy, struktura podziału treści i kolejność rozdziałów są zapewne wynikiem świadomego wyboru badawczego Autorki, jednak w przypadku przygotowania pracy do druku proponowałabym wypracowanie i jednoznaczne nazwanie klarownego kryterium porządkującego kolejne analizy, co pozwoliłoby na sformułowanie tezy i wyciągnięcie jeszcze bardziej złożonych wniosków. Autorka część analityczną otwiera analizą obrazu Theofanu i Adelheid w powieści *Kaiserin von Gottes Gnaden* Petry Welzel (rozdział 3), przechodząc do postaci Alienor z Akwitanii w powieści *Die Löwin von Aquitanien* Tanji Kinkel (rozdział 4), portretu Elżbiety z Turynгии w powieści *Die Tore des Himmels* Sabiny Weigand (rozdział 5), zamykając analizy obrazem Uty w powieści *Die Herrin der Kathedrale* Claudii i Nadji Beinert (rodział 6). Gdyby Autorka zamierzała podążać za chronologią sfery narracji, przyglądając się ewentualnej koncentracji w powieściach historycznych na różnych fazach średniowiecza powinna uporządkować rozdziały zgodnie z następstwem wydarzeń w średniowieczu: Theofanu (960–991) i Adelheid w powieści *Kaiserin von Gottes Gnaden* Petry Welzel, Uta (ok. 1000–1046) w powieści *Die Herrin der Kathedrale* Claudii i Nadji Beinert, Alienor z Akwitanii (1122–1202) w powieści *Die Löwin von Aquitanien* Tanji Kinkel, Elżbieta z Turynгии (1207–1231) w powieści *Die Tore des Himmels* Sabiny Weigand. Gdyby natomiast zamierzała, co wydawałoby się zabiegiem interesującym literaturo- i kulturoznawczo, prześledzić zmienność technik i środków stosowanych we współczesnej powieści historycznej oraz ewentualnych zmian oczekiwań czytelników tych tekstów należałoby

je uporządkować zgodnie z chronologią ich powstawania: *Die Löwin von Aquitanien* Tanji Kinkel (1991), *Kaiserin von Gottes Gnaden* Petry Welzel (2008), *Die Herrin der Kathedrale* Claudii i Nadji Beinert (2013), *Die Tore des Himmels* (2014) Sabiny Weigand. Przyjęcie klarownego kryterium porządkującego uściśliłoby wywód, umożliwiło postawienie klarownej (hipo)tezy i jej udowodnienie lub odrzucenie, co mogłoby doprowadzić do ważkich wniosków literaturoznawczych.

Dysertację zamyka obszerna, skrupulatnie odnotowana i przetworzona w sposób krytyczny bibliografia, stanowiąca odzwierciedlenie obszerności i trafności doboru literatury podmiotu i przedmiotu. Należy zauważyć, iż Doktorantka przedstawia syntetyczne zestawienie wniosków wynikających z analizy materiału empirycznego. Autorka rozprawy nie tylko w sposób kompetentny przeprowadza analizy, ale potrafi także dokonać prawidłowych syntez materiału badawczego. Wnioski podsumowujące stanowią rekonstrukcję przemyśleń Doktorantki dokonanych w poprzedzających rozdziałach.

Na podkreślenie w tym miejscu zasługuje niewątpliwie odwaga badawcza mgr Poleszczuk, która zdecydowała się zmierzyć z materią trudną, niezwykle wymagającą, która – mam tu na myśli analizy wybranych powieści – nie doczekała się jeszcze wyczerpujących badań i obszernej literatury przedmiotu. Starannie udokumentowany tekst zawiera istotne spostrzeżenia literaturoznawcze, przy czym Autorka w śmiały sposób sięga w prowadzonych analizach po dokonania innych dyscyplin, wzbogacając kompetentnie przeprowadzoną analizę literaturoznawczą. Dysertacja stanowi studium filologiczne, zaś niektóre wynikające z analizy wnioski wpisują się w badania nad zjawiskami recepcji, dotycząc sfer z obszaru socjologii, historii, gender studies i innych dyscyplin. Pod względem metodologicznym praca mgr Poleszczuk została skonstruowana prawidłowo i zgodnie z redakcyjną konwencją tego typu prac naukowych. Aparatem naukowym Doktorantka posługuje się sprawnie, zaś analiza tekstów źródłowych prowadzona jest w sposób umiemy i ostrożny.

Doktorantka porusza się z dużą swobodą po meandrach współczesnej humanistyki, przywołując ze znanstwem prace nie tylko badaczy niemieckojęzycznych, ale też na przykład francuskojęzycznych (w polskich i niemieckich tłumaczeniach). Praca stanowi dowód dobrego rozeznania Autorki w literaturze podmiotu i przedmiotu. Zasugerować mogę w tym miejscu przywołanie prac w języku natywnym, które bezpośrednio odnoszą się do podejmowanej tematyki, jak monografia Henryka Samsonowicza

Dziedzictwo średniowiecza. Mity i rzeczywistość czy artykuł Jarosława Ślęzaka *Podmiotowość prawna kobiet w wybranych systemach państw w starożytności, średniowieczu oraz w epoce wczesno- i późnonowożytnej*, opublikowany w monografii zbiorowej *Od mistyczki do komediantki. Kobiety epok dawnych - źródła i perspektywy* (2016), niezależnie od decyzji Autorki, aby pracę napisać w języku niemieckim. Tym bardziej może warto odnotować osiągnięcia na tym polu polskiej nauki, które nie zawsze są szerzej znane niemieckojęzycznym odbiorcom, do których książka może trafić po jej ewentualnym wydrukowaniu. Źródła niemieckojęzyczne jak Kronika Thietmara powinny być przytaczane w niemieckim tekście za niemieckim oryginałem, a nie polskim tłumaczeniem, tym bardziej należy zrezygnować z tzw. Rückübersetzung, czyli tłumaczenia przez Autorkę dysertacji na niemiecki z polskiego tłumaczenia niemieckiego oryginału (s. 73).

Językowy poziom stylistyczny przedłożonej rozprawy dowodzi wysokich kompetencji filologicznych mgr Elwiry Poleszczuk. Autorka tekstu swobodnie operuje językiem niemieckim na poziomie dyskursu naukowego, chociaż nie obyło się bez drobnych błędów językowych i usterek technicznych, takich jak tzw. literówki (m.in. s. 13, 14, 55, 65, 89), brakujące spacje (m. in. s. 5, 18, 24, 25, 26, 34, 35, 41, 45, 49, 51, 52, 59, 69, 82, 136, 184, 185, 186, 196), zbędne spacje (s. 29, 62, 177), błędy interpunkcyjne (m. in. s. 5, 12, 15, 18, 19, 36, 40, 41, 49, 51, 52, 53, 54, 70, 81, 98, 99, 103, 104, 109, 177), błędy gramatyczne, ortograficzne i w szyku zdania (s. 37, 42, 43, 50, 53, 61, 67, 69, 125), zbędna kursywa (s. 176), błędna czcionka (s. 73, 78), błędny cudzysłów, brak konsekwencji w zapisie skrótów (różny zapis z.B. i z. B.), znaków opuszczenia (s. 27) lub zapisie bibliograficznym (s. 14, 40) nie wpływające zasadniczo na poziom językowy dysertacji, który oceniam wysoko.

W tym miejscu chciałabym zaznaczyć, że powyższe uwagi nie mają charakteru zastrzeżeń merytorycznych, lecz raczej charakter wskazówek, które w moim odczuciu mogłyby pomóc Autorce podczas ewentualnego przygotowywania tekstu rozprawy do druku.

Konkludując stwierdzam, że dysertacja mgr Elwiry Poleszczuk to praca z jasno sprecyzowanym celem badawczym. Doktorantka opiera swoje dociekania na rzetelnie przeprowadzonej analizie obszernego i wnikliwie zbadanego materiału źródłowego, wykazując się znajomością niezbędnego instrumentarium eksploracyjnego i erudycją. Wywód prowadzony jest ze świadomością badawczą i odpowiedzialnością w

przygotowaniu materiału argumentacyjnego. Dyskurs prowadzony jest w przekonujący sposób, a Autorka potrafi zarówno przeprowadzić kompetentną analizę, jak też dokonać prawidłowych syntez materiału badawczego.

Reasumując stwierdzam, iż dysertację mgr Elwiry Poleszczuk oceniam wysoko. Stanowi ona w moim odczuciu ważny dorobek badawczy Autorki, a także niewątpliwie znaczący wkład w badania nad współczesną literacką recepcją średniowiecza Promotorki pracy – prof. Renaty Dampc-Jarosz, pod której kierunkiem Doktorantka napisała interesujący i poważny tekst naukowy dotyczący ważkiej dla współczesnych badań humanistycznych problematyki.

Można z przekonaniem stwierdzić, że Autorka rozprawy zmierzyła się z tematem złożonym i trudnym, zwracając uwagę na szereg zjawisk, które – choć istotne dla współczesnej humanistyki – nie doczekały się wcześniej systematycznego opisu i analizy. Przedstawiona dysertacja, zważywszy na trudność przedmiotu, spełnia niewątpliwie warunki określone w art. 13.1. ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym, czyli rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydata w dyscyplinie naukowej literaturoznawstwo oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Na tej podstawie, a w szczególności na podstawie wartości merytorycznej przedłożonej pracy i jej aspektów nowatorskich, wnoszę o jej przyjęcie i dopuszczenie Autorki dysertacji do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.



/dr hab. Joanna Godlewicz-Adamiec/